

Stanisław Fąfera

Zarys historii prokuratury okręgu zielonogórskiego 1950-2005,
Zielona Góra 2005, ss. 147

W 2005 r. nakładem Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze ukazała się książka prokuratora w stanie spoczynku Stanisława Fąfery, poświęcona zagadnieniu dziejów organów ścigania na ziemi lubuskiej.

Omawiana publikacja jest godna polecenia z kilku powodów. Po pierwsze, jest przedsięwzięciem pionierskim, nie mającym do tej pory precedensu. Po drugie, jej wydanie zbiegło się z pięćdziesięciopięciolecie działalności prokuratury okręgu zielonogórskiego, a zatem ma ona charakter publikacji jubileuszowej. Wreszcie ostatni, szczególnie walor książki polega na tym, że napisała ją osoba bezpośrednio zaangażowana w przeszłości w pracę prokuratorską w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury ziemi lubuskiej (bezpośrednio przed przejściem w stan spoczynku Autor pełnił funkcję Zastępcy Prokuratora Wojewódzkiego w Zielonej Górze). Dlatego poza obiektywną prezentacją wyda-

rzeń niejednokrotnie możemy znaleźć tu osobiste refleksje i wspomnienia Fąfery, co oczywiście stanowi o oryginalności recenzowanej pozycji.

Zaprezentowanie struktur organizacyjnych i funkcjonowania prokuratury okręgu zielonogórskiego w latach 1950-2005 było zadaniem ambitnym, lecz także niezwykle trudnym. Wydaje się, że systematyka pracy przyjęta przez Autora jest spójna i logiczna. Książka składa się, obok przedmowy Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze Jana Wojtasika, ze wstępu oraz siedmiu rozdziałów.

W pierwszym z nich, obejmującym lata 1950-1999, została podjęta próba naszkicowania historii Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze. Rozdział ten został podzielony na dające się łatwo wyodrębnić części, opisujące kolejno lata 1950-1956; 1956-1975; 1975-1990 oraz 1990-1999. Satysfakcjonująco został przedstawiony etap formowania prokuratury wojewódzkiej w początkowym okresie Polski Ludowej. Autor dość wiernie opisał prokuratorskie realia lat pięćdziesiątych, które przejawiały się chociażby w funkcjonowaniu wątpliwej pod względem poziomu kształcenia, lecz poprawnej ideologicznie Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie, czy też obowiązywaniem nakazów pracy wobec absolwentów wydziałów prawa. Ambicje Fąfery nie ograniczyły się jedynie do prostego przedstawienia rozszad kadrowych prokuratorów, pracowników administracyjnych oraz rozwoju infrastruktury. Podejmując tytułową problematykę, Autor studiuje ją na tle reform administracyjnych państwa (1950 i 1976 r.), nowelizacji aktów ustrojowych prokuratury, a co najważniejsze kontekstu społeczno-politycznego (np. weryfikacji prokuratorów w 1990 r.).

Drugi, zaledwie kilkunastoniowy rozdział przybliży czytelnikowi współczesne, zarówno kadrowe, jak i infrastrukturalne oblicze Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze (lata 1999-2005).

Z kolei przedmiotem trzeciego rozdziału uczyniono historię jednostek organizacyjnych podległych Prokuraturze Okręgowej w Zielonej Górze. Autor podzielił go na dwie części. W pierwszej zostały omówione te prokuratury powiatowe (rejonowe), które dawniej podlegały jednostce wojewódzkiej w Zielonej Górze. Należały do nich prokuratury: w Głogowie, Gorzowie Wielkopolskim, Gubinie, Międzyrzeczu, Słubicach, Strzelcach Krajeńskich, Skwierzynie, Sulęcinnie, Sulechowie i Szprotawie, Lubsku i Wolsztynie. W drugiej części zarysowano historię prokuratorów rejonowych w Krośnie Odrzańskim, Nowej Soli, Świebodzinie, Wschowie oraz w Zielonej Górze, które obecnie podlegają Prokuraturze Okręgowej w Zielonej Górze.

Mysłą przewodnią rozdziału czwartego było udokumentowanie wizyt przedstawicieli Prokuratury Generalnej w Zielonej Górze. Jak pisze Fąfery: „spisanie, kto z członków kierownictwa prokuratury w okresie 50 lat wizytował prokuraturę zielonogórską, ma m.in. na celu przypomnienie po latach tych, którzy kierowali polską Prokuraturą” (s. 92). Począwszy od 1964 r., z mniejszą, bądź większą regularnością, przybywali do Zielonej Góry Prokuratorzy Generalni lub ich wysłannicy.

Obecnie wizytom tym często towarzyszą seminaria tematyczne, konferencje lub spotkania z przedstawicielami organów ścigania państw trzecich.

Rozdział piąty pozwala czytelnikowi na zapoznanie się z problematyką prokuratorskiej współpracy przygranicznej. Autor najwięcej miejsca poświęcił kooperacji Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze z prokuratorami niemieckimi (landy Brandenburgia i Saksonia). Współpraca ta, rozpoczęta jeszcze podczas istnienia dwóch państw niemieckich (lata sześćdziesiąte), jest kontynuowana do dziś. Przybiera ona formę spotkań problemowych czy wspólnych szkoleń, dotyczących różnych aspektów przestępczości transgranicznej (m.in. przemytu samochodów, środków odurzających i dzieł sztuki).

Rozdział szósty został zatytułowany „Z życia Prokuratury. Fakty i wydarzenia”. Ma on dość niejednorodny charakter. Z jednej strony, autor traktuje tu o pozazawodowych aspektach pracy prokuratorskiej, opisując m.in. spartakiady prawników, społeczną budowę ośrodka wypoczynkowego w Niesulicach czy konkursy krasomówcze aplikantów. Z drugiej zaś – porusza tematy niezwykle istotne z punktu widzenia historii Zielonej Góry. Należy do nich bez wątpienia wystąpienie mieszkańców miasta w 1960 r. przeciwko ówczesnym władzom w obronie domu należącego do parafii katolickiej, określane przez historyków-regionalistów mianem wydarzeń zielonogórskich. Nie jest do końca jasne, dlaczego Fąfiera wzmiankował o tym wydarzeniu w swojej książce. Nie rozpatrywał on tego zagadnienia pod kątem działania zielonogórskiej prokuratury, a jedynie ograniczył się do konstatacji, iż:

dzisiaj z perspektywy czasu można rozważać, czy kary (orzeczone wobec zatrzymanych uczestników manifestacji – M.B.K.) musiały być tak surowe i czy musiało dojść do zająć i zamieszek. Nie, nie musiało. Do konfliktu by nie doszło, gdyby władze wyciągnęły wnioski z podobnych, wcześniejszych wydarzeń w Nowej Hucie bądź Kraśniku i nie dążyły do konfrontacji i starały się problem rozwiązać bez użycia służb bezpieczeństwa. Nie byłoby zamieszek, agresji, a w konsekwencji działań prokuratury i sądu (s. 111).

Wydaje się, że wskazany brak koherencji wewnętrznej tej części pracy dostrzega sam Autor, usprawiedliwiając się we wprowadzeniu do szóstego rozdziału, iż nie pretenduje do stworzenia kompleksowego opracowania historii zielonogórskiej prokuratury, a dąży jedynie do pokazania niektórych wydarzeń (s. 110).

Ostatni, siódmy rozdział opisuje współczesną strukturę organizacyjną oraz stan osobowy Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze oraz podległych jej prokuratur rejonowych. Dopelnieniem tego rozdziału są fotografie pracowników wymienionych jednostek organizacyjnych.

Przechodząc do oceny recenzowanej pracy, stwierdzić należy, że powstała ona na podstawie niezwykle skromnego zasobu literatury. Przypisy umieszczone na końcu książki obejmują jedynie ok. 20 pozycji (akty normatywne, archiwalia oraz kronikę Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze). Znikomość materiałów,

a tym samym niemożność przeprowadzenia stosownej kwerendy archiwalnej, Fąfera tłumaczy wpływem czasu oraz niekompletnością dokumentów (s. 5). Jednakże mając na uwadze, iż wydawnictwo ma charakter bardziej popularny niż naukowy, posiadana przez Autora baza empiryczna została należycie wykorzystana. Pozytywnie na wizerunek opracowania wpływa mnogość barwnych i czarno-białych fotografii (czasem nawet rozmieszczonych po 2-3 na stronie). Pewne uwagi mogą towarzyszyć edytorskiej stronie publikacji. Nie wiadomo, dlaczego tytuł na okładce różni się od tytułu na pierwszej stronie książki. Odpowiednio: *Prokuratura Zielonogórska. Rys historyczny oraz Zarys historii Prokuratury okręgu zielonogórskiego 1950-2005*. Niejasnym jest również to, dlaczego na karcie tytułowej napisano, iż jest to publikacja pod redakcją Fąfery. Owszem, w krótkim wprowadzeniu Autor składa podziękowania wielu osobom, jednak nie pisze o nich jako o współautorach. Biorąc pod uwagę jednorodny, charakterystyczny styl całej publikacji, należy domniemywać, że została ona w całości napisana przez Fąferę. Oczywiście te minimalne potknięcia techniczne absolutnie nie obciążają Autora i w żaden sposób nie rzutują na odbiór książki.

Praca niezwykle korzystnie prezentuje się jako opisowe, faktograficzne studium dziejów prokuratury zielonogórskiej. W pełni zasługuje na pozytywną ocenę oraz rekomendację.

Maciej Baltazar Kostecki